

Upadek niemieckiego hematologa

Autor tekstu: **Marek Wroński**

W końcu stycznia 1997 roku młody naukowiec dr hab. Eberhardt Hill zwierzył się swojemu promotorowi pracy doktorskiej, że w czasie pobytu (1993-95) w Centrum Badań Molekularnych im. Maxa Delbruecka w Berlinie zaobserwował, iż kierujący Centrum prof. Friedhelm Herrmann, wraz ze swoją współpracowniczką doc. Marion Brach, sfałszowali wyniki badań w czterech pracach. Prof. Hofschneider rewelacje asystenta oficjalnie przekazał dziekanowi Wydziału Medycyny Uniwersytetu w Ulm, gdzie od początku 1996 zatrudniono prof. Herrmanna jako kierownika Kliniki Chorób Wewnętrznych. Ten 47-letni profesor hematologii był znanym w Niemczech genetykiem klinicznym, specjalizującym się w leczeniu białaczek (raka krwi), autorem kilkuset publikacji w prestiżowych amerykańskich i niemieckich czasopismach. Większość jego prac laboratoryjnych dotyczyła zmian funkcji komórek reprezentowanych przez specjalne pasma powstałe na żelu, w tzw. autoradiogramach.

Dr Marion Brach przez prawie 10 lat była także towarzyszką życia prof. Herrmanna. W połowie 1996 roku ich drogi się rozeszły. Brach objęła kierownictwo Instytutu Medycyny Molekularnej Uniwersytetu w Lubece i została tam profesorem.

Powołana komisja dziekańska potwierdziła w maju 1997, iż wskazane cztery prace, wydrukowane w czasopismach „Blood”, „Journal of Experimental Medicine” i „EMBO”, zawierają sfabrykowane dane i nieprawdziwe ilustracje wyników.

Rozpętała się burza. Przesłuchana 37-letnia prof. Brach przyznała się do komputerowej fabrykacji autoradiogramów w trzech pracach, wyjaśniając, że robiła to pod naciskiem Herrmanna. Podobnie przyznał się dr Michael Kiehnopf — „postdoc” i współautor dwóch prac. Tylko prof. Herrmann zaprzeczył wszystkiemu, oświadczając, iż nie miał pojęcia, że jego współpracownicy fałszowali dane i ilustracje wyników.

Kolejne komisje śledcze powstały w Berlinie oraz w Uniwersytecie we Freiburgu, gdzie para naukowców przepracowała 4 lata, nim przeszła do Berlina. Na początku sierpnia 1997 przewodniczący połączonych komisji prof. Wolfgang Gerok stwierdził, że dotychczas wykryto 37 prac, w których dane sfałszowano lub dokonano manipulacji wyników. Odkryto też, że grant holenderskich naukowców, napisany po angielsku, którego recenzentem był prof. Herrmann, został przez niego oceniony negatywnie. Parę miesięcy później plagiat tego grantu, ale po niemiecku, został zgłoszony do tej samej fundacji przez parę Brach-Herrmann jako ich własny!

Prof. Brach podała się do dymisji i wyjechała do Nowego Jorku. Prof. Herrmann również zrezygnował ze stanowiska i profesorskiej pensji wynoszącej 500 tys. marek rocznie. Przeniósł się z Ulm do Monachium, gdzie otworzył prywatny gabinet internistyczny.

Niemiecka Fundacja Naukowa (DFG) po stwierdzeniu, że para Herrmann-Brach tylko z Niemieckiej Fundacji Rakowej dostała prawie milion marek grantów, zdecydowała się przebadać wszystkie 347 publikacji Friedhelma Herrmanna. On sam odmówił wszelkich zeznań.

Na dokładne sprawdzenie wszystkich publikacji DFG dała kilkusetmilionowy grant. Do realizacji nietypowej pracy naukowej zaangażowano profesora biologii komórkowej Ulfa Rappa z Uniwersytetu w Wuerzburgu. Powołał on czteroosobowy zespół badawczy, który po 2 latach pełnoetatowej pracy, w czerwcu 2000 ogłosił wyniki. Okazało się, że aż 29 prac prof. Herrmanna zawiera fabrykacje i są one nierzetelne. W dalszych 65 publikacjach stwierdzono dane i wyniki, którymi autorzy manipulowali, co prowadzi do konkretnego podejrzenia o nierzetelność prac. 121 innych artykułów było podejrzanym o manipulacje, ale nie znaleziono na to przekonujących dowodów. Pozostałe 132 publikacje są w całości rzetelne.

Przy okazji zespół sprawdził kilkanaście prac, w tym trzy habilitacje, autorów, którzy najczęściej publikowali z prof. Herrmannem w okresie 1988-96. Habilitacje Marion Brach, Albrechta Lindemanna oraz Wolfganga Oстера zawierały nieprawdziwe dane. Sprawdzono też prace kliniczne prof. Rolanda Mertelsmanna, kierownika Kliniki Hematologicznej w Szpitalu Uniwersyteckim we Freiburgu. Był on szefem Herrmanna ponad 6 lat i opublikował z nim ponad 100 prac, w tym 58 publikacji, gdzie stwierdzono fabrykacje i manipulacje danymi. Zespół Rappa losowo sprawdził 5 prac klinicznych Mertelsmanna (spośród 245 łącznie opublikowanych), gdzie Herrmann nie figurował jako współautor. Aczkolwiek nie znaleziono fabrykacji, to jednak stwierdzono opuszczanie danych i znaczną niedbałość w przedstawianiu

wyników.

W odpowiedzi prof. Mertelsmann stwierdził, iż w większości prac z Herrmannem był tylko „honorowym autorem”. Do „niedbałości i braku nadzoru” się nie przyznał. W uczelni zawieszono go w prawach naukowca, a rektor Uniwersytetu we Freiburgu wystąpił do ministra Badenii-Wirtembergii z wnioskiem o dyscyplinarne ukaranie.

Afera Brach-Herrmanna jasno pokazała, jak wiele nierzetelności jest w pracach uznanych niemieckich profesorów medycyny. Tamtejsze władze naukowe nie zdecydowały się jednak powołać stałego ciała, które miałyoby uprawnienia śledczo-nadzorcze w sprawach nierzetelności akademickich. Podobnie jak w Polsce, wszyscy wierzą w magiczną moc honorowych kodeksów „dobrej roboty naukowej” oraz w „samooczyszczanie się” środowiska naukowego.

[Tekst ukazał się wcześniej w *Forum Akademickim*, nr 1/2002]

Marek Wroński

Doktor medycyny. Lekarz mieszkający w Nowym Jorku. Zajmuje się problemem oszustw naukowych w Polsce i na świecie. Autor będzie wdzięczny każdemu za informacje o konkretnych tego typu przypadkach w środowisku naukowym i akademickim (gwarantowana pełna dyskrecja).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3313) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3313>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl